

Z Maryją poznajemy Pana Jezusa



Cele katechetyczne – wymagania ogólne

- ukazanie modlitwy różańcowej jako sposobu poznawania Pana Jezusa;
- kształtowanie postawy szacunku wobec różańca.



Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Dziecko:

- rozpoznaje i poprawnie nazywa różaniec;
- wymienia cztery rodzaje tajemnic różańca i podaje ich przykłady;
- wyjaśnia, dlaczego modlitwa różańcowa pomaga lepiej poznawać Pana Jezusa;
- poprawnie podaje nazwę miesiąca, w którym odprawia się nabożeństwo różańcowe oraz podaje godzinę nabożeństwa we własnej parafii.



Metody

zabawa ruchowa, burza mózgów, pokaz, opowiadanie, lektura Biblii, ew. praca plastyczna.



Środki dydaktyczne

koraliki i sznurek do zabawy, różne różańce, tekst opowiadania, ilustracje lub pokaz multimedialny, ew. materiały do wykonania różańców.



Propozycja realizacji

I. Wprowadzenie

Zabawa ruchowa *Koraliki*. Dzieci biegają jedno za drugim, zgodnie z rytmem wystukiwanym na tamburynie. Gdy nauczyciel uderzy w bębenek, ostatnie dziecko z rzędu siada na dywanie (koralik spada ze sznurka). Gdy wszystkie koraliki już spadną, wybrane przez nauczyciela dziecko, zbiera koraliki, dotykając kolejno dzieci siedzących na dywanie – w chwili, gdy usłyszy uderzenie w bębenek.

Burza mózgów – po zabawie nauczyciel stwierdza, że małe koraliki posłużyły do ciekawej zabawy, a zastosowanie koralików może być różne. Do czego jeszcze można wykorzystywać koraliki? W razie potrzeby nauczyciel naprowadza dzieci na odpowiedzi: do ozdoby (korałe) jako skarby, coś cennego (perły); do układanek (koraliki, z których tworzy się obrazki, następnie po zaprasowaniu uzyskuje przestrzenną zabawkę). Na zakończenie stwierdza, że koraliki mogą też służyć do modlitwy. Pyta, czy ktoś widział koraliki do modlitwy. Jeśli tak, to u kogo?

II. Rozwinięcie

1. Pokaz różańców – nauczyciel prezentuje dzieciom różańce w różnych wersjach: całe, dziesiątki, obrączki na rękę, misyjne, pachnące, świecące itp. Wyjaśnia, że koraliki różańca to paciorki (dzieci powtarzają słowo), a na każdym z nich odmawia się odpowiednią modlitwę.
2. Opowiadanie – odczytanie opowiadania z załącznika i krótka analiza, służąca wydobyciu najważniejszych kwestii.
3. Lektura Biblii – przykład jednego z wydarzeń z życia Pana Jezusa, o którym myślimy podczas modlitwy różańcowej – Łk 2, 41-51.
4. Pokaz ilustracji lub pokaz multimedialny – nauczyciel omawia w prosty sposób cztery części różańca: tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne, pokazując ilustracje do wybranych tajemnic (można posłużyć się gotowymi kartami z rozważaniami różańcowymi dla dzieci, np. misyjnymi, i podawać dzieciom siedzącym w kole do oglądania). Na koniec informuje dzieci, że różaniec można odmawiać przez cały rok, a szczególnie w miesiącu,

podczas którego odmawiamy różaniec w kościele, jest październik. Nauczyciel podaje godzinę nabożeństwa różańcowego w parafii, a jeśli nie ma osobnego nabożeństwa dla dzieci, to wskazuje dzień tygodnia, w którym dzieci są szczególnie zapraszane do udziału w modlitwie różańcowej.

III. Zakończenie

Praca z podręcznikiem – nauczyciel krótko opowiada o dzieciach z Fatimy; dzieci wykonują polecenie.

Nauka piosenki *Maryjo jesienna i różańcowa* i śpiew:

*Maryjo, Maryjo, Maryjo jesienna i różańcowa,
Maryjo, Maryjo, Maryjo wysłuchaj każdego „Zdrowaś”*

Źródło: http://spiewnikreligijny.pl/teksty/3351,maryjo_jesienna_i_rozancowa/ (dostęp: 06.07.2017).



Inna propozycja pracy

Przygotowanie różańca z plasteliny (kartka z bloku technicznego, plastelina).

Piosenka *Jak paciorki różańca*:

*Jak paciorki różańca przesuwają się chwile,
nasze smutki, radości i blaski.
A Ty Bogu je zanieś,
połączone w różaniec,
Święta Panno, Maryjo, pełna łaski.*

Źródło: http://spiewnikreligijny.pl/teksty/4474,jak_paciorki_rozanca/ (dostęp: 4.03.2017).



Załącznik

Ania i Bartek po obiedzie przyjechali z rodzicami do babci Eli. Kiedy weszli do pokoju, babcia odkładała do pudełka różaniec.

- Jakie ładne koraliki! – zawołała Ania.*
- To nie koraliki, Aneczko – powiedziała babcia. – To różaniec.*
- Różaniec? To on jest zrobiony z róż? – zainteresował się Bartek.*
- Nie, ale można powiedzieć, że jest bukietem dla Maryi. Bukietem, w którym zamiast róż są nasze modlitwy.*

Babcia Ela wyjęła różaniec z pudełka i pokazała wnukom. Ania powąchała go.

– On nawet pachnie! Też bym taki chciała!

– A są jakieś specjalne modlitwy do mówienia na różańcu? – dopytywał się Bartek.

– Nie – odpowiedziała z uśmiechem babcia. – Tylko te, które dobrze znacie: Zdrowaś Maryjo, Ojcze nasz, Chwała Ojcu... Najwięcej Zdrowaś Maryjo, bo aż tyle razy – dodała, pokazując dzieciom odpowiednie paciorki.

– Chyba Maryja jest zadowolona, jak ktoś odmawia różaniec, bo aż tyle razy do Niej mówi – zastanawiała się głośno Ania.

– Bardziej zadowolona jest z tego, że w modlitwie różańcowej lepiej poznajemy Jej Syna – Pana Jezusa. Przy każdej z tych części różańca myślimy o innym wydarzeniu z życia Pana Jezusa: o czymś wesołym, o czymś smutnym, o tym, czego Pan Jezus uczył albo co wyjątkowego zrobił dla nas.

– A Maryi nie jest trochę smutno, że mówimy Zdrowaś Maryjo, a tak naprawdę myślimy o Panu Jezusie? – wolał upewnić się Bartek.

– Ani trochę! – odparła babcia. – Mamy już tak mają, że przeżywają wszystko, co się dzieje z dziećmi, i chcą dzielić się tym. Kiedy ty, Bartusiu, dostałeś się do drużyny piłkarskiej, twoja mama natychmiast zadzwoniła do mnie szczęśliwa. A jak ty, Aniu, miałaś niedawno bardzo wysoką gorączkę, to mama nie mogła spać nocami i martwiła się o ciebie.

– Ach, te kochane mamy – westchnął Bartek, patrząc na medalik z Maryją na różańcu babci.